

Sygn. akt II Ka 505/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Wojciechowski (spr.)

Sędziowie: SSO Marzena Ossolińska-Pleş

SSR del. do SO Anna Romańska

Protokolant: st.sekr.sądowy Ewa Gronko

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie - Mariusza Kowala

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 listopada 2014 r.

sprawy **H. D.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 305 ust. 1 ustawy prawo własności przemysłowej

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie

z dnia 24 czerwca 2014 r., sygnatura akt X K 161/14

I. **zmienia** zaskarżony wyrok w ten sposób, że sformułowanie: „usiłował wprowadzić do obrotu” zastępuje zwrotem „usiłował uczestniczyć w obrocie”,

II. **utrzymuje** w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części,

III. **zasądza** od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. Ś. z Kancelarii Adwokackiej (...), L., Ś. w R. – kwotę 516,60 (pięćset szesnaście i 60/100) złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

IV. **zwalnia** oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 505/14

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Rzeszowie wyrokiem z dnia 24 czerwca 2014 roku, sygn. akt X K 161/14 uznał oskarżonego **H. D.** za winnego tego, że

w dniu 2 września 2012 roku w R., woj. (...) na giełdzie samochodowej przy ul. (...) usiłował wprowadzić do obrotu:

- buty oznaczone podrobionymi znakami towarowymi marki A. (...) par,
- buty oznaczone podrobionymi znakami towarowymi marki N. (...) pary,
- kurtka oznaczona podrobionymi znakami towarowymi marki A. (...) sztuki,

- bluza oznaczona podrobionymi znakami towarowymi marki A. (...) sztuka,
- spodnie dresowe oznaczone podrobionymi znakami towarowymi marki A.
1 sztuka,
- koszulka oznaczona podrobionymi znakami towarowymi marki A. (...) sztuki,
- koszulka oznaczona podrobionymi znakami towarowymi marki N. (...) sztuki,
- koszulka oznaczona podrobionymi znakami towarowymi marki R. (...) sztuki,
- koszulka oznaczona podrobionymi znakami towarowymi marki T. (...)
1 sztuka,
- koszulka oznaczona podrobionymi znakami towarowymi marki P. (...) sztuka,
- koszulka oznaczona podrobionymi znakami towarowymi marki L. (...) sztuka,
- perfumy oznaczone podrobionymi znakami towarowymi marki L. (...) o pojemności 125 ml - 1 sztuka,
- perfumy oznaczone podrobionymi znakami towarowymi marki L. (...) o pojemności 125 ml - 1 sztuka,
- perfumy oznaczone podrobionymi znakami towarowymi marki G. (...) D. G. o pojemności 100 ml - 1 sztuka,
- perfumy oznaczone podrobionymi znakami towarowymi marki G. (...) D. G. o pojemności 100 ml - 1 sztuka,
- perfumy oznaczone podrobionymi znakami towarowymi marki G. (...) o pojemności 20 ml - 1 sztuka (wypełnione ciecżą w 2/3 pojemności),
- perfumy oznaczone podrobionymi znakami towarowymi marki G. (...) o pojemności 100 ml - 1 sztuka,
- perfumy oznaczone podrobionymi znakami towarowymi marki C. (...) o pojemności 100 ml - 1 sztuka,
- perfumy oznaczone podrobionymi znakami towarowymi marki V. (...) o pojemności 90 ml - 1 sztuka,
- perfumy oznaczone podrobionymi znakami towarowymi marki D. & G. L. B. o pojemności 100 ml - 1 sztuka,
- perfumy oznaczone podrobionymi znakami towarowymi marki L. (...) o pojemności 100 ml - 1 sztuka,
- puder oznaczony podrobionymi znakami towarowymi marki L. (...)g -
1 sztuka,
- perfumy oznaczone podrobionymi znakami towarowymi marki C. (...) o pojemności 100 ml - 1 sztuka,
- perfum oznaczony podrobionymi znakami towarowymi marki D.
o pojemności 20 ml - 1 sztuka,
- fluid oznaczony podrobionymi znakami towarowymi marki C. (...) o pojemności 50 ml - 1 sztuka,
- zestaw kremów oznaczony podrobionymi znakami towarowymi marki H. C. P. o pojemności 50 ml+ 25 ml+ 50 ml -
1 opakowanie,
- tusz do rzęs oznaczony podrobionymi znakami towarowymi marki H. R. o pojemności 7,3 ml - 1 sztuka,

- pomadka do ust oznaczona podrobionymi znakami towarowymi marki D. & G. - 2 sztuki,

- tusz do rżęs oznaczony podrobionymi znakami towarowymi marki (...)
o pojemności 12 ml - 1 sztuka,

działając tym samym na szkodę w/w firm reprezentowanych przez następujące kancelarie: W. i Wspólnicy sp. k. (A., C., R., (...) N. F., D., (...) Sp. z o.o.), Kancelaria (...) G. & W. (P., L., G. (...), C. K., V., D. & G., L., C., D., H. R., D.), a stanowiącego przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 305 ust 1 ustawy Prawo własności przemysłowej i za to na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 305 ust 1 ustawy Prawo własności przemysłowej skazał go na karę 1 (jednego) roku i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił oskarżonemu wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby 4 (czterech) lat.

Na podstawie art. 306 ust 2 ustawy Prawo własności przemysłowej orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego szczegółowo opisanego w wykazie dowodów rzeczowych nr I/12 pod poz. 1 - 33.

Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet ewentualnie zarządzonej do wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył okres zatrzymania w dniu 02.09.2012r. od godz. 10:03 do godz. 11:50.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2009 nr 146, poz. 1188) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. S., Kancelaria Adwokacka w R. kwotę 634,68 zł (sześćset trzydzieści cztery złote 68/100) tytułem nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżonego w całości od obowiązku zapłaty kosztów sądowych, którymi obciążył Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego H. D. zaskarżając go w całości.

Na podstawie art. 427 § 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 1 kpk zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. Naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, a to:

a) art. 7 kpk i art. 410 kpk poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, co skutkowało bezkrytycznym przyjęciem przez Sąd, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, co przejawiało się w:

- odmówieniu waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, które od początku postępowania przygotowawczego były spójne, logiczne, a także w zasadniczej mierze korespondowały z zeznaniami bezpośrednich świadków tego zdarzenia;

- uznaniu za wiarygodne w całości zeznań świadków M. D., M. W., P. K. oraz B. S. jako spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniające, podczas gdy tylko fragmentarycznie przedstawiały one zdarzenie, którego dotyczy akt oskarżenia w niniejszej sprawie;

- pominięciu zeznań świadka M. D. w zakresie, w jakim zeznawał on na korzyść oskarżonego w kwestii dotyczącej większej ilości osób, które stały przy towarach opisanych szczegółowo w akcie oskarżenia, które to osoby rozeszły się w różne strony po przybyciu na miejsce patrolu Policji, co świadczy o tym, iż najprawdopodobniej te osoby pozostawiły w/w towary;

- wybiórczym potraktowaniu i ocenie przez Sąd materiału dowodowego

w szczególności zeznań świadków T. H., R. D. oraz K. B. i dowolne odmówienie wiary zeznaniom tych świadków, którzy zeznawali na korzyść oskarżonego w zakresie, w jakim zeznania te nie odpowiadają stanowi faktycznemu ustalonymu przez Sąd I instancji, bez podania przekonywujących ku temu powodów, w szczególności uznaniu, że zeznania świadków były stronnicze oraz, że przedstawiona przez nich wersja wydarzeń stanowiła wspólną, ustaloną wzajemnie i z oskarżonym wersję zdarzeń mającą na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej przez oskarżonego, podczas gdy zeznania te były spójne, logiczne i ograniczały się do zrelacjonowania zapamiętanych przez nich faktów,

b) art. 5 § 2 kpk poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć w drodze przeprowadzonych dowodów wątpliwości, do których zaliczyć należy m.in. fakt, iż świadek D. H., zeznania którego Sąd rozpoznający sprawę w I instancji obdarzył walorem wiarygodności, nie potwierdził, iż oskarżony jadąc z nim w dniu zatrzymania do R. przewoził jakiegokolwiek towary celem ich odsprzedaży, a także bezkrytyczne przyjęcie, że towary szczegółowo opisane w akcie oskarżenia należały do oskarżonego wobec nieustalenia tożsamości osób, które faktycznie oferowały je do sprzedaży,

2. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść orzeczenia, przejawiający się w:

- przyjęciu, iż wszystkie zatrzymane przedmioty, szczegółowo opisane w akcie oskarżenia, stanowiły własność oskarżonego, podczas gdy postępowanie dowodowe wykazało, iż przedmioty te oferowały do sprzedaży inne osoby, które zbiegły z miejsca zdarzenia na widok funkcjonariuszy Policji, zaś oskarżony miał przy sobie jedynie dwie pary butów oznaczonych podrobionymi znakami towarowymi,

- uznaniu, że zachowanie oskarżonego H. D. wyczerpuje znamiona zarzucanego mu czynu, pomimo iż „wprowadzeniem do obrotu”,

o którym mowa w art. 305 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 roku Prawo własności przemysłowej, jest przekazanie przez producenta lub importera po raz pierwszy do obrotu towarów oznaczonych podrobionym znakiem towarowym, zaś oskarżony usiłował dokonać obrotu wtórnego posiadanym przez niego obuwem.

Mając powyższe na uwadze autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od wszystkich przypisanych mu zaskarżonym wyrokiem czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Ponadto obrońca oskarżonego H. D. wniósł o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym oraz oświadczył, że nie zostały one opłacone ani w całości ani w części.

Sąd Okręgowy rozważył, co następuje:

Skuteczność apelacji polega na tym, że w następstwie kontroli instancyjnej (zainicjowanej jej wniesieniem) konieczna okazała się korekta opisu czynu przypisanego oskarżonemu.

Rację zarzutu obrazy art. 7 kpk i art. 410 kpk skarżący upatrywał w przekroczeniu przez Sąd Rejonowy granic swobodnej oceny dowodów. Takie ujęcie (niezależnie od dosłownej stylizacji) kształtuje po stronie Sądu odwoławczego potrzebę przypomnienia ugruntowanego już w orzecznictwie oraz w doktrynie zapatrywania co do wzajemnej relacji obu tych przepisów ustawy karnej procesowej.

Otóż, o naruszeniu przez sąd orzekający art. 410 kpk można zasadnie rozważać jedynie wówczas, gdy sąd ten opiera się na materiale dowodowym, który nie został ujawniony w toku przewodu sądowego, albo wyrokuje na podstawie jedynie części (niektórych) dowodów wprowadzonych do procesu w sposób przewidziany przez przepisy postępowania karnego. Natomiast dokonanie oceny całości materiału dowodowego, która (z tych, czy innych względów) nie odpowiada interesowi procesowemu konkretnej strony w niczym nie uchybia dyspozycji art. 410 kpk. Przepis ten nie może być przecież interpretowany w ten sposób, że każdy dowód ujawniony na rozprawie winien być przyjęty za podstawę dokonanych ustaleń faktycznych. Przekonuje o tym dobitnie uzmysłowienie sobie konsekwencji takiego podejścia, które w istocie prowadziłoby do zniweczenia sensu zasady swobodnej oceny dowodów, czyniąc

postępowanie karne wysoce dysfunkcyjnym. Zupełnie odrębną kwestią jest już prawidłowość działanej przez sąd orzekający oceny ujawnionego materiału dowodowego, jednakże właściwym obszarem krytyki staje się wówczas wyłącznie materia poddana regulacji w art. 7 kpk, którego obrazę zarzucił zresztą wnoszący środek odwoławczy.

Tymczasem uwarunkowania rozpoznawanej sprawy są tego rodzaju, że niczego nie można zarzucić Sądowi Rejonowemu w aspekcie oceny dowodów zarówno na poparcie oskarżenia przeciwko H. D., jak też służących do obrony oskarżonego.

Wbrew zapowiedzi, zawartej przy okazji formułowania zarzutów stawianych zaskarżonemu rozstrzygnięciu, część motywacyjna apelacji nie dostarcza rozwinięcia jakie względy ukształtowały po stronie skarżącego przekonanie, że zeznania funkcjonariuszy Policji „tylko fragmentaryczne przedstawiały zdarzenie, którego dotyczy akt oskarżenia w niniejszej sprawie”. W szczególności waloru takiego niepodobna przyznać wyartykułowanym w środku odwoławczym depozycjom trojga policjantów.

I tak, M. D., słuchany podczas rozprawy odbytej w dniu 15 kwietnia 2014 roku, w fazie swobodnej wypowiedzi rzeczywiście stwierdził, że: „część osób zaczęło się rozchodzić” w momencie, kiedy podejmujący czynności służbowe zamierzali wylegitymować osoby znajdujące się w bezpośrednim sąsiedztwie oferowanych do sprzedaży towarów. Równocześnie godzi się wszakże odnotować i to, że w dalszym toku tego samego przesłuchania świadek – wezwany przez przewodniczącego do wypowiedzenia się co do treści odczytanego w trybie art. 391 § 1 kpk protokołu zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym – potwierdził okoliczność dostrzeżenia opodal kartonów, na których wystawiono odzież, obuwie i kosmetyki trzech mężczyzn, których następnie zidentyfikowano jako oskarżonego oraz K. B. i S. M., przy czym dwaj ostatni mężczyźni oddalili się na widok podchodzących funkcjonariuszy Policji. Przedmiotowy przekaz M. D. bez wątpliwości jest zbieżny z relacją trojga pozostałych policjantów podejmujących czynności służbowe i w żadnym razie nie uprawnia tezy obrończej, jakoby inne osoby pozostawiły zabezpieczone w sprawie towary (rzecz jasna poza ilością obuwia będącego – według wyjaśnień oskarżonego – w jego władztwie).

Z kolei, brak pewności M. W. w trakcie składania zeznań przez Sądem w dniu 17 czerwca 2014 roku co do tego „czy to było jedno pudło, czy więcej” nie dotyczy okoliczności o relewantnym znaczeniu dla rozstrzygnięcia, a ponadto znajduje racjonalne wytłumaczenie, jeśli weźmie się pod uwagę wpływ ponad jednego roku i dziecięciu miesięcy pomiędzy datą zdarzenia, a dniem przesłuchania. Natomiast podtrzymanie przez świadka fragmentu depozycji odczytanych w trybie art. 391 § 1 kpk, w których rzeczownik „karton” użyty został w liczbie mnogiej, pozwala zasadnie wnioskować odnośnie do wielości, tj. przynajmniej dwóch przedmiotów tego rodzaju.

W równym stopniu można się dopatrzeć przekonującego uzasadnienia dla tej części wypowiedzi B. S., w której świadek oznajmiła, że nie pamięta co oskarżony trzymał w ręce, skoro rekonstruowane zdarzenie od złożenia zeznań dzielił okres ponad jednego roku i ośmiu miesięcy. W aspekcie zdolności odtworzenia przez świadka z pamięci poczynionych postrzeżeń pokreślić warto również wielość towarów stanowiących przedmiot czynności wykonawczej zrealizowanej przez oskarżonego oraz charakter pełnionych przez tę kobietę czynności służbowych, łączących się niewątpliwie z wielością interwencji o podobnym przebiegu.

W świetle zaprezentowanych powyżej uwag okoliczności, które w mniemaniu autora apelacji zdadne były do zdyskredytowania przydatności podstawowych dowodów obciążających oskarżonego (za jakie niewątpliwie postrzegać trzeba zeznania policjantów) okazały się bezskuteczne w tym znaczeniu, że nie zyskały akceptacyjnej oceny Sądu odwoławczego.

Z drugiej strony wyjaśnienia oskarżonego wcale nie są tak spójne i logiczne jak ocenia je wnoszący środek odwoławczy. Treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku jest bowiem klarowna w swej wymowie co do tego, że Sąd I instancji dostrzegł i właściwie zinterpretował odmienności w relacjach komunikowanych przez H. D. w toku kolejnych przesłuchań, które bynajmniej nie zamykają się w liczbie par obuwia (początkowo jednej, a ostatecznie dwóch), które oskarżony obejmował – według własnych deklaracji – ofertą sprzedaży w warunkach obrotu dokonywanego na terenie giełdy samochodowej. Rozbieżności dotyczą przecież również i określenia, a nawet zidentyfikowania osób,

które oferowały chęć zbycia obuwia, odzieży oraz kosmetyków, a rozpieczętowały się wskutek interwencji przedsięwziętej ze strony funkcjonariuszy Policji.

W związku z upatrywaniem przez skarżącego przyczyny braku precyzji w wypowiedzi oskarżonego (mającej za przedmiot liczbę par obuwia będących w jego władaniu) w stanie psychicznym H. D., Sąd odwoławczy dostrzega potrzebę podkreślenia, że biegli psychiatrzy rozpoznając u niego upośledzenie umysłowe w stopniu umiarkowanym oraz organiczne zaburzenia osobowości, stwierdzili równocześnie, iż badany dość skutecznie funkcjonuje w prostych sytuacjach społecznych i jest zdolny do rozwiązywania problemów dnia codziennego. Uzupełniając stanowisko wynikające z opinii sądowno-psychiatrycznej o uprzednią czterokrotną karalność oskarżonego, w tym dwukrotną za przestępstwo, którego popełnienie oskarżyciel publiczny zarzucił mu również w niniejszej sprawie, można zasadnie skonstatować, że kontakt H. D. z przedstawicielami Policji z pewnością nie powinien być kwalifikowany jako zdarzenie o nadzwyczajnym, tudzież szczególnym charakterze, które podnosiłoby poziom stresu tego mężczyzny do rozmiaru uniemożliwiającego niezwłoczne i pewne określenie liczby posiadanych w dniu zdarzenia obuwia.

W przedstawionym powyżej kontekście doniosłej rangi nabiera również dokonanie przez Sąd Rejonowy oceny znaczenia milczenia oskarżonego, będącego reakcją na proste, jasno sformułowane i powtarzane ze strony policjantów pytanie dotyczące osoby (osób), której przysługiwało uprawnienie do pozostałych towarów zlokalizowanych w bezpośrednim sąsiedztwie H. D.. Kwestia ta pozostała jednak zupełnie poza zakresem zainteresowania wnoszącego apelację.

Nie przecenił też Sąd I instancji znaczenia zeznań D. H., którym nadał przymiot wiarygodności. Rzecz mianowicie w tym, iż zeznania tego świadka nie wykazują niepodobieństwa popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu, pomimo przypisania im takiego waloru w środku odwoławczym. Idzie bowiem o to, że świadek ten w dniu zdarzenia przewoził z grzeczności H. D. z P. do R. i w chwili zajmowania przez oskarżonego miejsca w samochodzie zauważył, iż miał on z sobą torbę, aczkolwiek w zeznaniach próżno doszukać się jakichkolwiek zapisów odnoszących się do cech rzeczonych bagażu. Co więcej, świadek ten oznajmił, że w R. w obrębie giełdy samochodowej nie obserwował już oskarżonego, stąd też nie dysponuje wiedzą czym handlował H. D.. Przyznanie faktu niewielkiej odległości dzielącej obu mężczyzn nie pozostawia w opozycji do rzeczonych stwierdzeń, gdyż w rozumieniu powszechnym dokonywanie obrotu towarami na targowiskach wymusza usilne koncentrowanie uwagi na najbliższym otoczeniu.

Nieścisle jest również twierdzenie skarżącego, jakoby Sąd I instancji nie podał przekonujących argumentów za odrzuceniem jako niewiarygodnych zeznań złożonych przez T. H., R. D. oraz K. B.. Stanowisko Sądu w tej mierze zamieszczone zostało w na karcie 11-12 pisemnych motywów zaskarżonego wyroku (karta 281-281/2 akt sprawy) i eksponuje ono zarówno sprzeczności w układzie wewnętrznym każdego ze wskazanych powyżej osobowych środków dowodowych, jak i w układzie zewnętrznym poprzez ich wzajemne zestawienie, a ponadto skonfrontowanie z innymi zgromadzonymi w sprawie dowodami. Sąd odwoławczy w pełni aprobuje przedmiotowe rozważania Sądu Rejonowego, opowiadając się za celowością wyekspozowania jeszcze jednej sprzeczności w zeznaniach R. D. i K. B., jako że pierwszy ze świadków komunikował, iż oskarżony znajdował się pośrodku grupy Rumunów, zaś drugi wskazywał na odległość kilkudziesięciu centymetrów dzielącą H. D. od zbywców pozostałych towarów, co ewidentnie wskazuje na jego peryferyjną lokalizację.

Przeciwno wersji wydarzeń forsowanej przez obronę w niebagatelnym zakresie przemawiają również zasady doświadczenia życiowego, tudzież praktyka sądowa, gdyż w warunkach obrotu giełdowego towarami oznaczonymi podrobionymi znakami towarowymi, zwłaszcza z udziałem Rumunów lub Romów, swobodne umożliwienie oskarżonemu wyłożenia własnych rzeczy ruchomych w celu ich sprzedaży pośród tożsamyh przedmiotów osób prowadzących konkurencyjną działalność, z następczą niczym nie skrepowaną sposobnością wykonywania faktycznego władztwa nad cudzymi towarami, odznacza się bardzo niskim stopniem prawdopodobieństwa.

W związku z podniesieniem zarzutu obrazy art. 5 § 2 kpk przypomnieć wypada, że stan określany mianem „nie dających się usunąć wątpliwości” powstaje dopiero w następstwie swobodnej oceny dowodów, bowiem wówczas możliwe staje przesądzenie, czy wątpliwości w ogóle wystąpiły oraz jaka była ich treść i znaczenie dla

odpowiedzialności karnej oskarżonego. Mając przeto na uwadze, że argumenty zaprezentowane we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia czynią zasadnym twierdzenie w kwestii utrzymania się przez Sąd Rejonowy w granicach zakreślonych treścią art. 7 kpk, zaś – będące pochodną swobodnej oceny dowodów – ustalenia faktyczne dotyczące ilości i rodzaju towaru stanowiącego przedmiot czynności sprawczej oskarżonego mają stanowczy wydzźwięk, a przy tym wolne są od jakichkolwiek błędów, to zarzut sprzeniewierzenia się przez Sąd I instancji regule statuowanej w art. 5 § 2 kpk w ogóle nie ma racji bytu.

Lektura akt sprawy dostarcza racjonalnych podstaw do uznania, że Sąd Rejonowy nie dokonał ustaleń, iżby oskarżony miał być producentem lub importerem zabezpieczonych towarów. W tej sytuacji zgodzić się trzeba ze skarżącym, że zachowanie oskarżonego nie może być kwalifikowane jako „wprowadzenie do obrotu” w rozumieniu art. 305 ust. 1 ustawy Prawo własności przemysłowej. Konstatacja ta nie implikuje jednak konieczności wydania orzeczenia odmiennego co do istoty, które uwolniłoby oskarżonego od odpowiedzialności karnej w granicach zarzucanego mu czynu. Jest bowiem tak, że przytoczony powyżej występek stanowi tzw. przestępstwo wieloodmianowe, które penalizuje ponadto działania polegające na dokonywaniu obrotu towarami oznaczonymi podrobionym znakiem towarowym, bądź zarejestrowanym znakiem towarowym, którego dana osoba nie ma prawa używać. Zaakcentować warto, że zwrot „dokonuje obrotu towarami” w sposób jednoznaczny wskazuje na penalizację każdego etapu obrotu towarami, o jakim mowa w przepisie art. 305 ust. 1 ustawy Prawo własności przemysłowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2012 roku III KK 53/12, Lex nr 1162703). Zatem w realiach niniejszej sprawy oskarżony winien ponieść odpowiedzialność karną za dokonanie, w formie stadialnej usiłowania, obrotu towarami oznaczonymi podrobionym znakiem towarowym, przy czym uchybienie Sądu I instancji nie tyle dotyczyło problematyki zastosowania prawa materialnego, ile polegało na obrazie art. 413 § 2 pkt 1 kpk w stopniu rzutującym na treść zaskarżonego wyroku (poprzez wadliwe określenie czynności czasownikowej).

Dlatego też Sąd Okręgowy orzekł reformatoryjnie w zakresie określonym w pkt I wyroku, utrzymując w mocy orzeczenie poddane kontroli instancyjnej w pozostałym zakresie. Wymierzona oskarżonemu kara oraz środek karny nie przejawiają bowiem cech rażącej niewspółmierności (surowości) w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk.

Ponadto zwolniono oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, gdyż uiszczenie przez niego tych należności byłoby zbyt uciążliwe ze względu na jego sytuację rodzinną i materialną, determinowaną brakiem źródła dochodu o charakterze stałym oraz liczbą członków najbliższej rodziny pozostających na jego utrzymaniu. Wobec wykonania przez obrońcę oskarżonego zleconych mu czynności obrończych należało również przyznać mu koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Całość rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego znajduje oparcie w przepisach art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 438 pkt 2 kpk, art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk oraz art. 26 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze.